Nr. 68. Poznań, we Wtorek 25 czerwca 1872. Nr. 68.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 39.
Zachód o godz. 8 min. 25.

Kalendarz historyczny: Dnia 25 czerwca 1447 koronacya Kazimierza Jagiellończyka. — 1628 pobicie Szwedów pod Kwidzynem.

W kalendarzu rzymskim: Prospera i Wilhel. o p.
W kalend. słow: Włastymiła:

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiersza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9, **Kaufmann et Palme**, plac Sapieżyński i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu; **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu; **Haack et Rabehl** w Berlinie i Szczecinie; **E. Schlott** w Bremie (Bremen). Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Wezwanie do przedpłaty.

Kwartał bieżący jest na schyłku a z nim kończy się i przedpłata na „Gazetę Wielkopolską.“

Poparci uchwałą Walnego Zgromadzenia pp. Akcyonaryuszów wstąpimy tém śmieléj w kwartał następny, a trzymając się naszego programu pod starém polskiém hasłem: Za Wiarę i Ojczyznę! będziemy się starali pełnić powinność naszę, ile sił stanie.

Dziś frontem na zewnątrz, na wewnątrz z wyciągniętą braterską dłonią i otwartém sercem — będziemy się starali łączyć i jednać, aby wspólna moc wzrosła i stała się tą zbiorową narodu naszego potęgą, któréj nie zwyciężą wysilenia choć przemożne, gdyż oparta o niewzruszoną skałę, o Kościół św., skupia w sobie całego narodu wiarę, miłością go w jedno wiąże i jednę za cel wskazuje mu nadzieję.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ WIELKOPOLSKĄ“

wynosi w **Poznaniu:**
na kwartał . . . **1** tal. **5** sgr. —
„ miesiąc . . . — **14** sgr. —
na tydzień . . . — **4** sgr. —

W **cesarstwie niemieckiém:**
na kwartał . . . **1** tal. **12** sgr. **3** fen.
„ miesiąc . . . — **14** sgr. **1** fen.

W **Austryi i Węgrzech:**
na kwartał . . . **3** guldeny.

W innych krajach cena prenumeracyjna miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. — Przedpłatę kwartalną lub miesięczną przyjmują wszystkie c. k. urzędy pocztowe, w Poznaniu Administracya „Gazety Wielkopolskiéj, jako też następujące ajencye:

Pan **J. Affeltowicz,** na Chwaliszewie.
„ **Jakób Appel,** Wilhelmowska ulica 9.
„ **Izydor Busch,** plac Sapieżyński 1/2.
„ **Classen,** ulica Fryderykowska 19.
„ **Fontowicz,** w Bazarze.

Księgarnia T. H. Daszkiewicza, Ślósarska ulica 5.
Pan **C. H. Hoffmann,** narożnik Rynku i Nowéj ulicy.
„ **M. Kantorowicz,** Szewska ulica 19.
„ **H. Kirsten,** Podgórna ulica 14.
„ **M. Leitgeber i Sp.,** Wilhelmowski plac 3.

Pan **Mondré,** na Chwaliszewie.
„ **M. Michaelis,** Małe Garbary 11.
Pani **Pawłowska,** Wrocławska ul. 6.
Pan **K. Reyzner,** Wodna ulica 15.
„ **S. Żychliński,** Berlińska ulica 11.

Telegramy.

Rzym, 21 czerwca. *Opinion* podaje inspirowany jak się zdaje, artykuł o ostatniém piśmie papieskiém, w którym utrzymuje, że rząd nie myśli znosić Zgromadzeń religijnych lecz jedynie odjąć im charakter osób moralnych. Włochy czynią przytém tylko to, co inne wolne państwa, niewyjmując Belgii, już zrobiły albo zrobić myślą. Co się tyczy dóbr będących własnością korporacyi religijnych, rząd już oświadczył, że nie zajmie fiskalnego stanowiska. Zatargi wszędzie się zdarzają, co zaś do rękojmi Papieżowi zapewnionych, będą one sumiennie i wiernie wykonane.

Nowy York, 21 czerwca. Demokratyczne konwencye w stanach Kentucky i Minnesota oświadczyły się za kandydaturą Horacego Greeley na prezydenta.

Paryż, 22 czerwca. *Bien public* zamieszcza półurzędowy artykuł, który jak najmocniéj oświadcza się przeciw próbom mogącym wywołać wewnętrzne rozterki, w chwili kiedy się toczą najdelikatniejsze układy i gdy Francya czyni niebywałe dotąd wysilenia dla utrzymania swego publicznego kredytu.

Wiedeń, 22 czerwca. Tutejsze dzienniki poranne donoszą, że arcyksiążę Wilhelm, dotychczasowy naczelny dowódzca obrony krajowéj, na własne żądanie przez cesarza uwolniony, a na jego miejsce arcyksiążę Reiner mianowany został. Za przyczynę arcyksiążę Wilhelm podaje, że jako dowódzca artyleryi, która wymaga całéj jego działalności nie mógłby poświęcić wszystkich swoich sił dzielnie teraz podjętéj organizacyi i taktycznemu wykształceniu austryackiéj obrony krajowéj.

Madryt, 23 czerwca. Świeżo ogłoszony list księcia Montpensier oświadcza się za księciem Alfonsem. Jednocześnie jednak książę Montpensier zapewnia, że postanowił trzymać się zdala od wszelkiéj walki i nie brać żadnego udziału w dalszym rozwoju wypadków. „Gdyby jednak, mówi list daléj, niepowstrzymana siła wypadków miała znowu tak Hiszpanią postawić, ażeby o swoich losach sama stanowić mogła, przekonaniem mojém jest, że tylko panowanie księcia Alfonsa może jéj dać silną podstawę do wzniesienia odpowiednich instytucyi, a skoro nadejdzie ta chwila wtedy stanę z dumą gotów téj szlachetnéj sprawie usługi moje poświęcić.

Konklawe.

Z niepraktykowanym cynizmem i wyrzeczeniem się wszelkich względów zwykłéj przyzwoitości oraz uszanowania powinnego osobom koronowanym, że już o świętości apostolskiéj stolicy nie wspomniemy, piszą teraz półurzędowe pisma niemieckie o przyszłym wyborze papieża.

A przecież Pius IXty żyje jeszcze i dzięki Bogu! przy dobrém jest zdrowiu, nad wiek swój silny, nad zwykłą rzeczy koléj w walce wytrwały i nieugięty w pilnowaniu praw kościoła.

Gdyby tak postępowano i tak cynicznie ciągle prawiono o bliskiéj, lada dzień przypaść mającéj śmierci jakiéj innéj koronowanéj osoby, poważnéj wiekiem, samo uczucie przyzwoitości i ludzkości oburzyłoby się na tak bezduszne i nietaktowne postępowanie. Z księciem kościoła wolno sobie dziś postępować jak najswawolniéj!

I dziwią się ludzie, że takie rozmyślne postępowanie oburza katolików, że się skarżą na krzywdy i poniewieranie ich uczuciami!

Wspomnieliśmy już o głosach niemieckiéj prasy co do wyboru papieża. Sprawa ta coraz to szerzéj i specyalniéj traktowaną bywa teraz z taką gorączką i nagłością, jak gdyby życie Piusa IXgo nie w Boskiém, ale w nieprzyjaciół kościoła było ręku i lada chwili zgasnąć miało i musiało według potrzeby i upodobania jego przeciwników.

Dzienniki, które nigdy jeszcze w prawo kanoniczne nie zajrzały i instytucyi kościelnych nigdy za przedmiot rozpraw swoich nie brały, dziś tak całą praktyką i historyą wyboru papieża zajęte, jak gdyby chodziło o wybór prezydenta pruskiego ministerstwa, albo jakiego sejmowego marszałka.

Uświęcone dziewiętnasto wiekowym zwyczajem, ustalone wyraźnemi przepisami i ustawami kościelnemi prawa — fraszką, czczą formą i marną gliną czy elastyczną gumą zdają się tym ludziom. Sądzą, że według swojéj woli będą to formowali, naginali, rozciągali — że tego wybiorą, ten papieżem będzie, którego oni sobie podobają i obrać każą.

Katarzynie moskiewskiéj nie wydawał się zapewne tak łatwym i od jéj woli tylko zależnym wybór Poniatowskiego, jak tym ludziom wybór następcy Piusa IX.

Naturalnie! kto wierzy w siłę tylko i tę przed prawem stawia a wszystko za dozwolone uważa, coby tylko mógł przemocą osiągnąć; kto żywi to przekonanie, iż siły nadużyć nie podobna i niczego uszanować nie potrzeba — ten naturalnie nie zawaha się przed żadnym gwałtem, przed niczem świętem czoła nie uchyli, nie zadrży przed żadną krzywdą!

Czy mu się to powiedzie — to jedynie bierze w rachubę; jakie skutki będzie miało, ile boleści i nieszczęścia w świecie wywoła — tego nie uwzględnia, bo chwilowy tylko interes w zaślepieniu ma na uwadze!

Oto dojrzewający owoc materyalnego bałwochwalstwa i ubóstwiania przemocy! Co wyrośnie z ziarnia w tym owocu ukrytego — nie to rozważać zaślepionym.

I tak konklawe, ekskluzywa, kardynałowie protektorowie — oto trzy pojęcia, któremi teraz prawdziwą igraszkę czynią sobie wspomniane dzienniki, ażeby na nich pokazać, jak się wszystko naginać ma do zamiarów przemożnego cesarstwa niemieckiego.

Konklawe, t. j. zbór kardynałów uprawnionych i legalnie zwołanych do wyboru papieża, ma po śmierci Piusa IX. stać się narzędziem niemieckiéj polityki i nie z sumienia i modlitwy, nie z głębokiéj rozwagi i pomocy Ducha św., ale raczéj z ducha i rozkazu berlińskiego czerpać natchnienie i wybierać tego, którego każą.

Ekskluzywa, t. j. ta względność, grzeczność i wdzięczna uległość, któréj doznawały państwa katolickie niektóre, szczególniejsze przywiązania dla kościoła okazujące i nim się prawdziwie opiekujące, objawiająca się w téj formie, że dozwalano państwom takim wyrazić swoje życzenie co do osoby mającéj być wybraną na papieża, iżby jéj nie pragnęły — téj względności domagają się teraz

dla cesarstwa niemieckiego, czego nigdy nie było i na co nie zasłużyło, boć przecież sam p. Bismarck nie śmiałby twierdzić, że dobrze kościołowi czyni albo choć tylko życzy!

Kardynałów protektorów — miewały państwa katolickie w Rzymie i tych głos jako wyraz i prośba państw zasłużonych kościołowi miewał pewne znaczenie w kuryi, bo potrzeby państw tych przedstawiał. Teraz za wszystko, co zaszło i co na kościół spadło i jeszcze się powali, dopominają się dla niekatolickiego cesarstwa niemieckiego tego samego i to zaraz z decydującém wotum w Konklawe.

Zwrociliśmy na te zachcianki uwagę, bo trzeba nam wiedzieć, w co godzą i jak uderzyć zamierzają. Nie odniesie to naturalnie zamierzonego skutku, ale zamięszania i nieszczęścia wiele narobić może na pewien czas, może i dość długi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 24 czerwca.

Należyte ukonstytuowanie i utrzymanie się przez to Austryi jest jedną z najważniejszych spraw europejskich a ugoda z Galicyą odgrywa w niéj rolę piewszorzędną.

Względem odpowiedzi ks. Auersperga na interpelacyą dep. Grocholskiego danéj w Radzie państwa austryackiéj pisze *Czas*, co następuje:

Nie wiemy, czy elaborat taki, jak jest dzisiaj i który, jak się zdaje, rząd zadawalnia, odpowiada „zamiarom wypowiedzianym w mowie tronowéj,“ ale rząd wie tak dobrze jak stronnictwo centralistyczne, że się nim nie zaspokoi życzeń Galicyi. Nie podobna więc „wlać przekonania w rząd i Radę państwa;“ że nawet przyjęciem elaboratu sprawa galicyjska „rzeczywiście zamkniętą zostanie stósownie do zamiarów i brzmienia mowy tronowéj.“ W brzmieniu mowy tronowéj, przyznajmy, żeśmy się innego dopatrywali rezultatu, jak elaborat. Mniemaliśmy, że tu będzie obopólna ugoda, nie zaś jednostronnie wolą stronnictwa zapadła uchwała.

Aby tylko *Czas* i publicystyka galicyjska wytrwała w tém zapatrywaniu i jutro nie zmieniła, jak zwykle, swego zapatrywania i nie doradzała zadowolić się mniejszemi nawet niż rezolucya i elaborat koncesyami, ale przygotowała raczéj kraj na to, co *Gazeta Narodowa* słusznie przewiduje, że cokolwiek Galicya względem elaboratu postanowi:

sejm jéj będzie rozwiązany a przygotowania do wyborów i wybory przez rząd w podobny sposób — jak w Czechach będą kierowane; że

i w Galicyi przeprowadzane będą wybory bezpośrednie i rząd w takiż sam sposób skorzystać z nich zechce; że

mogą być odbierane dotychczasowe nadane Galicyi nie w drodze ustawodawczéj koncesye.

Kraj powinien się pożegnać z wszelkiemi marzeniami o należném żądań i potrzeb naszych uwzględnieniu przez obecne czynniki parlamentarne.

Galicya powinna szukać z wszystkiemi stronnictwami i frakcyami pylitycznemi i narodowemi — anticentralistycznemi, drogi do sojuszu, już bądź co bądź solidarnego, tak co do zasady jak i postępowania.

Jeżeli to nie będzie możliwém — ale podobno jest możliwém — to skupić się samym sobie, i wszelkiemi, najcięższemi nawet ofiarami przeprowadzić co najrychléj system powszechnéj oświaty ludu.

Nie ulega żadnéj wątpliwości, że jeżeli Galicya, jeżeli publicystyka polska wytrwa w tém zapatrywaniu i przedsięwzięciu i z konsekwencyą, z energią je wykona, nie zadługo zmusi obecne ministerstwo do ustąpienia, przeprowadzi ukonstytuowanie Austryi na podstawie równouprawnienia, autonomii, praw historycznych i federacyi i uczyni najważniejszy krok do ostatecznego uregulowania stósunków europejskich.

O pertraktacyach rządu francuzkiego z niemieckim względem opuszczenia departamentów francuzkich przez wojska niemieckie donoszą, iż o to tylko się zachaczają, że rząd niemiecki lubo jest gotów opuszczać departamenta francuzkie jeden po drugim w miarę wypłaty trzech miliardów jeszcze mu się należących, to jednak nie chcą zmniejszyć załogi 50,000 ludzi mających pozostać na terytoryum francuzkiem aż do wypłaty całkowitéj i sumy upływu ostatniego terminu w traktacie przewidzianego.

Z małemi wyjątkami przyklaskuje cała prasa francnska stanowczéj odprawie, jaką p. Thiers dał delegacyi prawicy i lewego centrum Zgromadzenia narodowego. Pomimo tego kontynuje prawica intrygi przeciw zachowaniu rzeczypospolitéj, albowiem znaczna część jéj członków przesłała podobno adres do hr. Chambord, ażeby przyjął publicznie program przed paru miesiącami przez deputowanych prawicy zapowiedziany, co gdy nastąpi, natychmiast hr. Paryża go odwiedzi, ażeby złożył hołd głowie rodziny.

Odroczenie posiedzeń sądu pokojowego genewskiego na tydzień powiększa nadzieję, że ugoda waszyngtońska się utrzyma.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył potwierdzić wybór syndyka miejskiego Boedcher w Landsbergu n. W. na burmistrza miasta Królewskiéj Huty na prawem przepisany przeciąg lat dwunastu.

Korespondencya Gazety Wielkopolskiéj.

Kraków, 22 czerwca

(Point de revéries — Wybory miejskie).

(A) Wiadomo, że elaborat wypracowany w reichsracie na miejsce rezolucyi galicyjskiéj odrzucił z niéj to, co jéj istotę stanowi, co stanowi podstawę autonomii: rząd krajowy sejmowi odpowiedzialny i dalsze ztąd następstwa. Punkta nawet przyjęte do elaboratu uchwalone w formie dwuznacznéj a pod względem finansowym wymyślono najniesprawiedliwszy dla Galicyi modus. Po zwycięztwie atoli nad Czechami postanowiono jednak nawet tego elaboratu do rajschratu nie wnosić i sprawa ugody galicyjskiéj „zu Tode schweigen“ stało się hasłem panującego stronnictwa. Cynizm jego posnął się jeszcze daléj; trzeba, iżby odium rozbicia układów spadło na Galicyą — więc podniesiono żądanie, iżby poprzednio, zanimby reichsrat mógł coś orzec, zdeklarował sie sejm galicyjski, że się elaboratem zadowolni, że na nim zakończy się kwestya galicyjska. Wiedzą bowiem dobrze centraliści, że sejm ani chciałby, ani może, ani nie ma prawa do takiéj deklaracyi, która zresztą byłaby czczém słowem, bo nikt i nic woli przyszłych sejmów krępować nie może. Opozycya zaś sejmu miałaby okazać koronie, że po stronie Polaków leży przyczyna niedojścia układów. Obmyślono sposób wniesienia elaboratu na sejm, a tymczasem zepchnięto kwestyą ze stołu i reischrat kończy swoje posiedzenia.

Takie położenie musiało nareszcie skłonić delegacyą, która w kwestyi landwery i stępla inseratowego ponownie gabinet poparła, do postawienia interpelacyi. I zapytano, lecz o cóż? czy rząd trwa przy programie ugody wskazanym w mowie tronowéj? Zdaje mi się, że nie ma takiego rządu, któryby nie mógł śmiało odpowiedzieć, że trwa życzy sobie ugody — a jeżeli mimo to nic z niéj nie będzie — to nie jego wina. Rząd pragnie ugody — lecz cóż poradzić, gdy reichsratu do niéj skłonić nie może? Takim ogólnikiem mógł gabinet w zupełności zbyć interpelacyą, a delegacya nie mogłaby na to nic replikować — bo wolno jéj co roku wniosek rezolucyjny ponawiać i co roku słyszeć od rządu ładne słowa i wracać do domu z kwitkiem. Syutuacya jednak, do któréj stworzenia stała uległość i brak wszelkiéj akcyi ze strony delegacyi znacznie się przyczyniły, jest obecnie dla Galicyi tak już złą, że rząd nie widział potrzeby nawet ograniczyć się i zasłonić ogólnikiem — ale odpowiedź swoją wprost, zaczepnie przeciwko Polakom wymierzył. Nawet najlojalniejszy *Czas* stwierdza ten charakter odpowiedzi. Odpowiedź bowiem powołała się z jednéj strony na to, że akcya ugodowa odbywa regularnie swoje reichsratowe i komisyjne etapy; a z drugiéj strony zapowiedział rząd, że musi się przekonać, czy sejm przyjmie elaborat i czy na tém sprawa raz na zawsze się zakończy. Podjął zatem rząd stanowczo myśl przewrotną insynuowaną mu przez panujące nad nim stronnictwo — i rzecz cała od reichsratu i delegacyi wróci do sejmu. W jaki sposób się to odbędzie, nie wiadomo — w każdym razie oprze się sprawa o sejm. Od sejmu więc zależeć będzie, albo przyswoić sobie świętą cierpliwość delegacyi, albo podjąć stanowczy głos, zaapelować wprost do korony, wystąpić energicznie przeciw gabinetowi i reichsratowi, podjąć i wskazać przyszłéj delegacyi inny kierunek, któryby może okazał się produkcyjniejszym niż dotychczasowy. Ten bowiem przez 12 lat żadnych nie wydał owoców, poróżnił nas do reszty z innymi narodowcami, autonomistami i federalistami, a w dodatku zmęczył kraj do tego stopnia, że znęcania się reichsratu nad Galicyą żadnego już prawie u nas nie robią wrażenia.

W mieście rozpoczęła się już agitacya wyborcza, mająca wydać 33 nowych radzców a następnie burmistrza. Przy dzisiejszym statucie, dzielącym mieszkańców na 5 kast odrębnych, w ogóle agitacya skuteczna jest niemożebną. Potrzebaby właściwie 5 komitetów, osobny dla każdego koła wyborczego — a te dopiero mogłyby następnie rokować z sobą co do listy kandydatów. Dla tego téż, chociaż się ukonstytuował ogólny komitet, działanie jego skazane jest z góry na bezowocność. Po za nim bowiem tworzą się osobne komitety i odbywa się osobna agitacya zwłaszcza w kole rękodzielniczém. Zabiegi te ostatnie mają swój punkt środkowy w „Postępie“, który niestety wcale nie jest postępem, ale powstając na kastowość szlachecką, usiłuje wytworzyć kastowość mieszczańską, a właściwie, rękodzielniczą. Wszystko bowiem, co jest po za sferą rękodzielniczą, co kończyło szkoły, uważane jest w tém towarzystwie za obce, za nielegalne mieszczaństwo. Jest to smutny, chorobliwy objaw, który przy téj sposobności zapewne wybory zamąci a który jedynie wtedy byłby ubezwładnionym, gdyby wyborcy tworzyli razem jedno koło wyborcze, tak jak przy wyborach poselskich. Rada miejska przez 6 lat nie zdobyła się na naprawę statutu wyborczego — lubo projekt reformy jest wygotowany. Fałszywi postępowcy nie domagają się atoli tak dalece téj naprawy, bo przy dzisiejszym podziale mogą łatwiéj wichrzyć w swoich sferach. Powstają téż w tych dziwnych głowach projekta i śmieszne i smutne, inteligencya sfer tych takie sobie daje świadectwo ubóstwa, wichrzenie i nienawiści społeczne tam się odzywające są tak zupełnie pozbawione jakichkolwiek przyczyn — że możnaby rozpaczać, gdyby taki nędzny stan miał trwać dłyżéj. Zgodność w téj sprawie obu wrogich sobie dzienników wskazuje najlepiéj, że w obec rozumu i stanowiska narodowego sfery te na fałszywą weszły drogę.

NIEMCY.

— Berlin 23 czerwca. Po zakończeniu sejmowych obrad nastąpiła naturalnym rzeczy porządkiem pewna cisza w politycznych i publicystycznych kołach tutejszych. Dzienniki wszelkiéj barwy wyzyskują chwilę tę do najrozmaitszych wycieczek przeciw kościołowi katolickiemu, nie pomijając w żadnym numerze sposobności do przypominania rządowi, czego się od niego spodziewają. A tak protest, który ks. Namszanowski przeciw sądowi wojennemu w sprawie swojéj założył, wystawiają jak krok nader zuchwały i opór wyraźny. Donoszą przytém, iż ks. Namszanowski wydał okólnik do duchownych wojskowych, w których o zasuspendowaniu swojem doniósł im z tym dodatkiem, iż oświadczył ministrowi, że w świeckich świeckiéj, w kościelnych kościelnéj władzy ulegać przyrzeka i domagając się poprzestania procesu, przyobiecuje dołożyć starania, żeby do zgody między rządem a kościołem doprowadzić. Za to wytoczono mu drugie śledztwo dyscyplinarne, że po zasespendowaniu jeszcze sobie jakieś urzędowe artybucye przywłaszczał i do kapelanów okólnik wystósował. Tak samo rozbierają pisma niemieckie w najrozmaitszy sposób odpowiedź biskupa warmińskiego, którą nazywają omijaniem rzeczy i fortelem do przewleczenia sprawy. Przy téj sposobności odzywają się do ministra z najdziwaczniejszemi żądaniami zamierzającemi do tego, żeby jak najprędzéj i jak najsurowiéj z „upartym“ biskupem postąpić. W ostatnich dniach pojawia się nowy sposób z arcybiskupem kolońskim, który był także zmuszony ekskomunikować odstępczych duchownych, a teraz przez rząd ma być, czy już jest zawezwany, iżby cenzurą kościelną odwrócił, czego naturalnie uczynić nie może.

Prawo przeciw Jezuitom ambarasuje teraz radę związkową. To Oldenberg czyni zastrzeżenia, to Bawarya nie nadesłała instrukcyi, to znowu Saksonia się ociąga — dość że sprawa z miejsca ruszyć nie może, a rada związkowa dotąd jeszcze do żadnego rezultatu nie przyszła. Dają do zrozumienia i to, że u dworu wcale się nowe prawo i cała ta walka nie podoba. Z téj przyczyny téż podobno król i cesarz nie zamykał sesyi sejmowéj sam, bo wypadałoby było mówić i o tém prawie, a to ma być monarsze bardzo wstrętném. Źleby przecież położenie uważał, ktoby sądził, że p. Bismarck nie dokaże swego i prawa tego do skutku nie doprowadzi. Stanie się nie wątpliwie podług jego woli, ale praktyka w różnych państwach cesarstwa bardzo zdaje się, będzie różną.

— W łonie protestanckiego wyznania poczynają się coraz groźniéj rozwijać zasadnicze spory o fundamentalne zasady chrześciaństwa — o bóstwo Chrystusa, o sakrament ółtarza, a powagę pisma św., a teraz przybierają już takie rozmiary, że bez ekskomuniki obejść się nie będzie mogło. Naturalnie ci, którzy cały świat bezwyznanionym chcą uczynić, znajdują i tu obfite pole do wzniecania coraz większego pożaru i przysposabiają walkę coraz zaciętczą. O sprawie téj napiszemy obszerniéj, aby z tym ważnym objawem niemieckiego życia obeznać czytelników.

— Konferencye w sprawie szkół ludowych ukończone.

— Komisya izby panów ogłosiła referat o ordynacyi powiatowéj, polecający odrzucenie elaboratu izby poselskiéj czyli całéj ordynacyi.

— Bezrobocie górników westfalskich układa się w jedném miejscu spokojnie i robotnicy do pracy wracają, w drugich znowu kopalniach powstaje z nowa. Zdaje się przecież, że tym razem na samych demonstracyach się skończy. Do jakichś ekscesów dotąd nie przyszło i policya ani wojsko nie miały potrzeby wkraczać.

— Najdziwniejsze wymysły i przypuszczenia znajdują wiarę! Liberalne dzienniki niemieckie rozwodzą się na seryo o tém, że to Austrya Jezuitami i klasztorami chciała zawojować Prusy, cesarstwo niemieckie rozbić a nawet dwór berliński do katolicyzmu nawrócić. W tym celu nad Renem osadzano Jezuitów, nad Wartą wskrzeszono Prymasa Polski, aby tak w krzyżony ogień wziąć Berlin i protestanckie Niemcy. Szczęściem, że się kanclerz zawczasu na tém poznał, bo już, już miało być bardzo a bardzo źle! . . . ktoby się to był spodziewał! — ktoby nie przeląkł się na takie knowania! . — Okropnie!

AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń, 20 czerwca. *Indépendance belge* w następujący sposób charakteryzuje obecne położenie monarchii austro-węgierskiéj: „ W Przedlitawii znajduje się rząd bezustannie w obec zawiłych kwestyi politycznych. Ruch czeski, na chwilę przytłumiony, odżyje przy najpierwszéj sposobności; inne kwestye jak ugoda galicyjska, którą odroczono ad calendas Graecas, zapowiedziane prowincyom niemieckim prawa dodatkowe, reforma wyborcza, bezpośrednie do rady państwa wybory, prawa konfesyjne, emancypacya wychowania publicznego, wszystkie te kwestye czekają załatwienia, do czego nikt nie ma ochoty, ani rząd ani parlament, ani nawet opinia publiczna, która, podzielona bardziéj niż kiedykolwiek wskutek nieudolności wszystkich dotychczasowych zakusów, straciła zupełnie otuchę i nadzieję pomyślniejszego stanu rzeczy.“ We względzie Węgier oświadcza tenże dziennik: „Przesilenie istnieje dzisiaj tak z tamtéj strony jak z téj strony Litawy, tam pomiędzy magyarskimi a słowiańskimi Węgrami, tu pomiędzy żywiołem niemieckim a czeskim i polskim. Wszędzie też same dążenia do autonomii.“ „I co do polityki zagranicznéj — oświadcza nareszcie *Indépendance* — nie znajduje się monarchia austro węgierska bynajmniéj w położeniu zadowalniającém.“

Że sąd ten dziennika, którego o stronniczość posądzać nie można, jest prawdziwym i słusznym, nie ulega wątpliwości; po całéj monarchii wre walka jawna lub ukryta pomiędzy wszystkimi ludami w skład jéj wcho-

drącymi. Na domiar złego nie robi stronnictwo owe, które w Przedlitawii przynajmniéj jest przyczyną wszystkich waśni i kłótni, nicc oby waśnie té i kłótnie uśmierzyć mogło; przeciwnie dąży ono do bezwzględnego panowania nad resztą ludów austryackich. Odbyty świéżo w Gracu wiec stronnictwa niemiecko-morawskiego, któremu przewodniczvli pp. Dr. Machanek, dr. von der Strass, dr. Sturm przyjął nawet rezolucyą, oświadczającą wyraźnie, że austryackim Niemcom należy się stanowisko przewodnie w monarchii a język niemiecki powinien być językiem urzędowym w całym państwie.

Łatwo naturalnie uchwalać rezolucye takie, kiedy się wie, że potężny sąsiad w danym razie byłby może gotów poprzéć je bagnetami. W obec téż takich zachcianek o zgodzie mowy być nie może.

Onegdaj odbyła się tu pod prezydencyą cesarza rada ministrów. Przedmiotem jéj prócz innych spraw miała być odpowiedź na interpelacyą p. Grocholskiego. Jakiego rodzaju była ta odpowiedź, wiedzą już czytelnicy nasi.

Wczorajsze posiedzenie rady państwa było rzeczywiście ostatniém; bo choć urzędownie nie zapowiedziano odroczenia posiedzeń, to jednak posłowie obecni na niém żegnali się, zapowiadając wzajemne widzenie się dopiéro w jesieni.

Z posłów galicyjskich wybrani zostali do delegacyi wspólnych na tém posiedzeniu pp. Czarkowski, Grocholski, Horodyski, Jaworski, Rylski, Weigel i Zyblikiewicz; zastępcami pp. Pietrowski i Agapsowicz.

W sejmie kroackim toczą się umowy i układy pomiędzy stronnictwem narodowém a unionistowskiém. Wątpić jednak się godzi, aby umowy te do pożądanéj doprowadziły zgody. W takim razie sejm niezawodnie znowu rozwiązanym zostanie i nowe rozpisane wybory. Porozumienie wreszcie wzajemne rozbije się zapewne o kwestyą weryfikacyi wyborów.

FRANCYA.

— **Paryż**, 21 czerwca. Bonapartyści korzystają ze słabéj strony p. Thiersa, jaką jest sprawa handlu. Rouher przygotowuje wielką mowę, dotyczącą cła na surowe płody. Ale odezwanie się jego za wolnością handlu mogłoby właśnie skłonić Izbę do przyjęcia tak znienawidzonego cła dla tego tylko, że eks-cesarz jest mu przeciwny.

— W środę o drugiéj godzinie z południa, ułożono w sekretaryacie prezydentury Zgromadzenia narodowego petycyą ligi za przymusową nauką. Deputacya złożona z członków Zgromadzenia narodowego, wybrana z łona różnych republikańskich frakcyi, przyjęła komisyą paryskiego komitetu ligi, która wręczyła petycyą i adres do deputowanych.

— Nie ma już obecnie termometru imienia Chevalier, który od lat stu zwiastował Paryżanom o stanie zimna i ciepła w stolicy Francyi. Wszystkie instrumenta znajdujące się w sklepie wraz ze słynnym termometrem, roztrzaskał rozpędzony wóz, który wpadł tamże.

— Wedle doniesienia oficyalnego dziennika *Bien public* wszystkie pogłoski o cyfrach i terminach wypłaty pożyczki są mylne, bo kwestyi tych dotąd nie naruszono. Układy idą przecież bardzo rączo — hr. Arnim prawie ciągle przebywa w Wersalu, gdzie nawet często nocuje.

— Przegląd wojska w lasku bulońskim, w obecności p. Thiersa i całego ciała dyplomatycznego, odbędzie się w dniu 30 czerwca. Wojsko wystąpi wtedy po raz pierwszy w nowym ubiorze.

— Generał Faidherbe, były naczelny komendant armii północnéj podczas wojny i zwolennik Gambetty, podał się do dymisyi, którą otrzymał. Bazaine nie jest bynajmniéj tak chorym, jak twierdzą niektóre przychylne mu dzienniki; ma być zatém przesłuchany niezwłocznie.

— Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z d. 20 b. m. nie budziło wielkiego interesu, gdyż myśli wszystkich dążyły do pałacu prezydyalnego, gdzie deputowani radzili z p. Thiersem. Przyjęto artykuły: 55 i 56 rozprawy o art. 57 odłożono na dzień następny. Generał Guillemaut widział poprawkę do art. 55, któréj przyjęto tylko pierwszą połowę, t. j. Izba zezwoliła, ażeby liczbę jednorocznych wyznaczano co rok w departamentach w stósunku do ludności — natomiast oparła się żądaniu, ażeby liczba ogólna jednorocznych nie przewyższała 23,000. Generał de Cissey oświadczył przy téj sposobności, że egzamina jednorocznych odbywać się będą z niezwykłą bezstronnością; prace piśmienne tychże nie będą nawet opatrzone nazwiskami, a więc o stronności nie może być mowy.

I posiedzenie Zgrom. nar. z dnia 21 b. m. mało było ożywione. Wzbudzała zajęcie jedynie mowa biskupa Oupanloup. Biskup orleański żądał odstawienia jednorocznych do 24, zamiast do 23 roku życia. Uważa to za konieczne dla ludzi kształcących się na mówców, uczonych, pisarzy i polityków. Dowodził w długiéj i pięknéj mowie, że nie należy przyspieszać wychowania jeśli się chce wychować dzielnych ludzi, że młodzież powinna przejść poważną szkołę wojskową — lecz nie zawcześnie. Bethmont oświadczył, że izba przyjmie wniosek — tak się téż stało. Thiers był obecnym na części posiedzenia. Około godziny 5téj opuścił towarzystwo z p. Kaz. Perier.

— Wedle doniesień dziennika urzędowego w Algierze panuje spokój — ludność zajęta żniwami.

— Wczoraj 20 bm. o godz 8. z rana umarł marszałek Forey. Urodzony w r. 1804 był on uczniem szkoły Saint-Cyr, kapitanem w Afryce, następnie r. 1848 generałem. Jako generał dywizyi działał pod Sebastopolem i w Meksyku. Marszałkiem został r. 1863 — członkiem senatu był już dawniéj.

WŁOCHY.

— Korespondent z Rzymu do *Germanii* podaje obszerne sprawozdanie z procesu o zabójstwo żandarma papiezkiego, de Luca. Szczegóły sprawy są oburzające, bo wykazują, jak sprawiedliwość włoska ulega woli wzburzonego motłochu, jak uświęca gwałty dokonywane na otoczeniu Ojca św. — Napaść, która się zakończyła śmiercią jednego z napastowanych i poranieniem dwóch innych, nazwano prostą bójką, do której rzekomo żandarmi mieli dać powód — pominięto zupełnie wyznania świadków obwiniających a nie mających wcale stósunków z Watykanem, jak gospodarzy winiarni i ich służącéj — o żandarmach, którzy stawili się jako świadkowie powiedziano, że będąc płatni przez papieża tak muszą mówić, aby na nich wina nie spadała — i mimo, że oskarżeni sami się zbijali, uznano ich za niewinnych, gdyż tylko w obronie własnego życia walczyli. Po odczytaniu wyroku pospólstwo krzyczało: Niech żyje sprawiedliwość włoska!

O sprawiedliwości téj przekona się każdy, porównując wypadek powyższy z następnym. Gdy przed kilku miesiącami deputowanemu i byłemu ministrowi Minghetti skradziono zegarek i sakiewkę, skazał sąd złodzieja na dwudziestodwuletnie więzienie w domu poprawy — obecnie sprawców morderstwa, dokonanego na żandarmie papiezkim, uwolniono.

Byłto niewątpliwie jeden z najniegodziwiéj prowadzonych procesów. Szczególny widok przedstawiał gmin wpływający na sędziów i przysięgłych, grożący papieżowi, przeklinający go i wygwizdujący świadków, którzy mu się nie podobali. Generał gwardyi narodowéj wraz z oficerami w mundurach, kłaniają się z trybuny oskarżonym. Ci znieważają świadków. Składano krzywe przysięgi, przesłuchiwano świadków bez przysięgi — a to w tym jedynie celu, aby dowieść, że żandarmi papiescy byli napastnikami, że de Luca przypadkowo utracił życie a dwaj jego towarzysze odnieśli również przypadkiem rany — bójka zaś była jedynie skutkiem obustronnego wzburzenia, wypływającego ze zbytniego użycia wina... Winowajców obnoszono w tryumfie po mieście.

Dzienniki urzędowe i liberalne bronią oczywiście sprawiedliwości wyroku sędziów — niektóre z nich używają przecież argumentów bardzo cynicznéj natury. „Katolicy — woła *Libertá* przy końcu artykułu o rzeczonym procesie — katolicy, cieszcie się, jeśli was wszystkich tak nie pozabijają, jak żandarma de Luca.“

— Poseł francuski, ministrowie Portugalii, Bawaryi i Rzeczypospolitéj San Salvador przybyli w pysznych powozach, dla złożenia życzeń Ojcu św. Kilka dworów europejskich nadesłało telegramy.

HISZPANIA.

— Dzienniki radykalne żądają odłączenia kościoła od państwa, urządzenia sądów przysięgłych, uzbrojenia ludu, rozwiązania kortezów, dobréj administracyi i oszczędności.

Gabinet odebrał liczne życzenia od popularnoynch korporacyi. Zapewniają, że pierwszym krokiem rządu będzie złożenie z urzędu sędziów, którzy się podczas wyborów dopuścili nadużyć.

Zorilla powiedział mowę, w któréj pomiędzy innemi wyrzekł: „Jeśli blask naszéj rewolucyi wrześniowéj zdawał się przygasać, to odtąd na nowo zabłyszczy.“

Generała Masionesa mianowano już naczelnikiem armii północnéj a Alaminosa generał kapitaemn Madrytu.

SERBIA.

Peszteńska *Reforma* otrzymuje wiadomości z Białogrodu o nieporozumieniach pomiędzy księciem Milanem a rządem. Zdanie wypowiedziane w broszurce Oreskowicza, że Serbia tylko pod zwierzchnością Moskwy istnieć może, do tego stopnia oburzyła młodego księcia, że mu broszurę rzucił pod nogi, a następnie napisał: „Niech Bóg zachowa Serbią od ludzi takich,jak pan.“ *Reforma* obawia się o życie księcia Milana. Zkądinąd donoszą o wielkiém zbrojeniu się Serbii.

Ostatnie telegramy.

Dortmund, 24 czerwca. Zapowiedziane na wczoraj po południu w Hörde zebranie górników nie miało miejsca, ponieważ za późno było ogłoszone. Dziś w Dortmund zebranie górników.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 22 czerwca.

— Zapowiedziany na wieczór wczorajszy **obchód** zwabił na oba brzegi Warty poniżéj Szluzy wielkiéj bardzo liczną publiczność płci obojej nie tylko, ale i z wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Obchód sam choć dopiero po raz wtóry, jeżeli się nie mylimy, odbyty, udał się wybornie i tuszyć można, że teraz rok rocznie się powtarzać będzie. Po rzece liczne uwijały się łodzie, które oświetlone, gdy się zmierzchło, czarujący przedstawiały widok. Na największéj z nich znajdowała się kapela, która rozmaite przegrywając sztuczki, wywołała grzmot prawdziwy oklasków, kiedy zaintonowała pieśń, która legiony nasze niegdyś prowadziła we Włoszech do walki a do dnia dzisiejszego jest wyrazem naszych najgorętszych nadziei. Na téj téż łodzi spalono kilka przecudnych ogni sztucznych. Za wiankami puszczanemi z rozmaitych łodzi uwijały się zaraz inne a szczęśliwego ich zdobywcę okrywano oklaskami. Szkoda, że inicyatorowie obchodu nie wystarali się o to, aby istniejące tu przecież jeszcze, jak sądzimy, towarzystwo „Harmonia“ było wzięło udział w obchodzie i wykonało kilka pieśni; bo spiewano wprawdzie, ale śpiew ten był bardzo niesforny i nie harmonijny, nadto na każdzéj łodzi śpiewano coś innego. Oby się téż spełniły życzenia wszystkie, jakich wianki wczorajsze miały być wyrazem!

— Z dotychczasowych poszukiwań policyi okazało się, że **mordercą** zabitego onegdaj w boru mosińskim człowieka, jest najniewątpliwiéj osoba tutejszéj policyi dobrze znana, kilkakrotnie już karana. Dla tego uda się niezawodnie pochwycić go niezadługo. Dwie kobiety, które widziały mordercę krwią okrytego i słyszały wołania zamordowanego, sprowadzone zostały w sobotę na tutejszą policyą i wysłuchane. Rzeczy mordercy, jakie przy trupie zostawił, sprowadzone tu także zostaną i zrekognoskowane. — W odbytéj w nocy z piątku na sobotę pod kierunkiem inspektora policyi i przy udziale wszystkich konstablerów obławie schwytano 21 osób bez przytułku będących. Podobne obławy mają być powtórzone kilka jeszcze razy, by ulice i okolice miasta oczyścić z włóczęgów.

— *Orędownik* dowiaduje się, że na Wielkie Księstwo poznańskie mianowanych być ma **18 świeckich inspektorów szkólnych** z pensyą roczną 1000 tal. Inspektorowie ci pobierać nadto mają dyety i koszta podróży urzędowych. Przy téj sposobności nadmieniamy, że ks. proboszcz Chybicki w Stęszewie otrzymał od tutejszéj król. rejencyi wezwanie, aby w przeciągu dwóch tygodni oswiadczył się, czy wystąpi z założonego przez „polnische Agitations-Partei“ tamtejszego towarzystwa agronomicznego, gdyż inaczéj inspektorat nad szkołami tamtejszéj parafii odjęty mu będzie. Słyszymy także, że i innym duchownym zagrożono odebraniem inspektoratu pod innemi pretekstami.

— W jatkach rzeźniczych na Starym Rynku urządzają obecnie **kram z oknami wystawowemi** ku stronie Rynku, jak to już w równy sposób stało się w roku zeszłym ku stronie przyległéj uliczki. W jatkach tych zaprowadzono w ogóle od niejakiego czasu większą czystość.

— **Ferye sądowe** trwać będą w bieżącym roku od 21 lipca do 1 września.

— Onegdajszéj nocy schwytano tu **parobka**, który ukradłszy chlebodawcy swemu w Jerzycach przed kilku tygodniami 180 tal. tułał się odtąd po rozmaitych miejscach w towarzystwie nierządnic. Pieniędzy mało u niego znaleziono, natomiast nowe zupełnie miał na sobie ubranie. Zapewne uda się jeszcze policyi odkryć tych, którym pieniądze skradzione dał do schowania.

— **Poznański bank budowniczy** — Posener Baubank — który tymczasowo wypala cegłę w zwykłym piecu w Janikowie, rozpoczął już budowę nowych domów przy nowéj ulicy pomiędzy św. Marcinem a Berlińską ulicą, któréj nadano nazwisko ulicy Bismarcka. Najpierw wybudowane zostaną dwa narożne domy przy Berlińskiéj ulicy.

— Znalezionym został **kupon** na 4 tal. 15 sgr. i lornetka, które odebrać można na policyi.

— Wyznaczeni przez król. rejencye **rewizorowie** polskich szkół elementarnych w naszém Księstwie odbywali czynności swoje począwszy od połowy kwietnia a skończyli je z początkiem czerwca. Obecnie zdali takowi — jak *Schlesische Zg.* donosi, — z nich sprawę naczelnemu prezesowi. Wedle tego były podobno dotąd postępy uczni w języku niemieckim, o który przy tych rewizyach głównie chodziło, bardzo małe a winę tego przypisują pp. rewizorowie obok innych przyczyn głównie wpływowi polskich dziedziców i duchownych katolickich inspektorów, za czém wnoszą, aby ostatnich usunąć a w miejsce ich zamianować rewizorów świeckich, jednego na dwa powiaty. By zaś zapobiedz przepełnieniu szkół elementarnych, co także w znacznéj części przyczynia się do niedostatecznych postępów uczni, radzą pp. inspektorowie, aby nowe pozakładano szkoły a ze względu na ubóstwo wielu gmin wnoszą, aby rząd funduszami swemi wspierał gminy takie, które własnéj szkoły utrzymać nie są w stanie.

— Ponieważ **konsumcya lodu** w naszém mieście wzmaga się coraz bardziéj, przeto założył p. Teplitz przy Wronieckiéj ulicy wedle wzoru innych miast wielkich skład takowego, zkąd w każdéj porze dnia dostawia lód konsumentom do domu.

— Przed czasem niejakim donosiliśmy, że tutejsza król. policya zaprotestowała przeciw budowie **fabryki mebli**, jaką p. Kronthal chciał wznieść na św. Marcinie na dawniejszym gruncie Haupta. W skutek tego zmienił p. Kronthal pierwotny plan budowy, tak że w domu frontowym urządzi pomieszkania, i składy mebli a na tylnéj części gruntu budujefabrykę mebli. Tak dom mieszkalny jak i fabryka przedzielone będą grubemi murami, które w danym razie mają zapobiedz rozszerzeniu się ognia na sąsiednie budynki.

— **Drukarnia T. H. Daszkiewicza**, w któréj drukuje się także nasza Gazeta, rozwija się bardzo szybko. Dziś oglądaliśmy świeżo sprowadzoną drugą pospieszoną machinę. 15 zecerów pracuje stale od kilku tygodni, a ogółem zatrudnionych jest w drukarni przeszło 30 osób. Prócz wzmiankowanych już dawniéj druków rosyjskich mieliśmy sposobność widzieć temi dniami także druki greckie, tudzież typy sanskryckie, jako téżwszechsłowiańskie dla nakładów X. Malinowskiego

— Przy kopaniu **fundamentów** pod nowy dom przy Fryderykowskiéj ulicy tuż pod górą, na któréj stoi sąd apelacyjny, odkryto fundamenta tego ostatniego, w skutek czego okazały się w jegomurach rysy. Wyznaczono natychmiast komisyą budowniczą, która ma się przekonać, o ileby to groziło niebezpieczeństwu gmachowi sądu apelacyjnego.

— Jak *Landwirthschaftliche Ztg.* donosi, zwracać będzie rząd właścicielom odtąd trzecią część **wartości koni**, zabitych z powodu smarków jako téż koszta lekarskiéj rewizyi.

— Naczelny prezes prowincyi pruskiéj uwiadomił podobno cztery powiaty warmińskie, że warmiński osobny obchód **Wiedervereinigungu** nie odpowiadałby intencyom cesarza.

— *Ostdeutsche Ztg.* dowiaduje się, że król. ministerstwo wojny nie zezwoliło na **rozszerzenie** znanéj bramy kolejowéj w wałach fortecznych celem przeprowadzenia nowéj ulicy do nowego dworca centralnego. Brama ta ma owszem być użytą na cele forteczne; przez nią bowiem mają przechodzić pociągi do parku oblężnicznego, jaki wzniesiony będzie przed fortem wildeckim. Tém samém nie pozostanie nic innego jak użycie Wildeckiéj bramy celem pomnożenia komunikacyi pomiędzy miastem a dworcem centralnym.

— **Wiadomości kościelne**. X. Grabowski, prebendarz z Kościana został przeniesiony na wikaryat do W. Strzelcza. — X. Wabiński z Trzemeszna otrzymał posadę wikaryusza w Wielichowie. Na beneficyum w Bukowcu opróżnione przez śmierć X. Kosmidra, otrzymał komendę X. Dziekan Lic. Veith. cum facultate substituendi-Substytutem mianowany X. wikaryusz Radziejewski.

X. kanonik Dorszewski w Poznaniu mianowany został radzcą Ordynaryatu.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Gdańsk, 22 czerwca. Pogoda piękna i ciepła. Wiatr północno-wschodni.

Na wszystkich targach europejskich pokup pszenicy był w tym tygodniu nader mały i ceny miały wszędzie tendencyą do obniżenia się. W Anglii pod wpływem pięknéj pogody stan ozimin się polepszył; nadzieje na rychłe i obfite żniwo znów się ożywiają i w skutek tego zaraz w pierwszych dniach tygodnia ceny pszenicy krajowéj i zagranicznéj cofnęły się o 1 szyl. na kwarterze, a ładunki płynące nawet o 2 szyl. taniéj sprzedawano.

W Francyi z ustaleniem się pomyślnéj pogody znikły nagle wszelkie obawy o przyszłe żniwo. Dostatek zdaje się być zabezpieczony albo przynajmniéj prawdopodobny, chwiejne dotąd ceny przyjęły stanowczo charakter słabnący, tak że na większéj części placów płacono pszenicę o 50 do 70 cent. na 100 kilo. taniéj niż w zeszłym tygodniu.

W Belgii, Holandyi i nawet w południowych Niemczech targi w bezczynności a ceny chwiejne i słabnące.

Pod wpływem tak niepomyślnych wiadomości zagranicznych, niechęć do kupna była tak powszechna na naszéj giełdzie, że przez dni kilka ani jednego szefla pszenicy sprzedać nie zdołano.

Jest to wypadek, który od bardzo wielu lat się nie wydarzył.

W ostatnich dniach popłoch wprawdzie nieco minął, lecz pokup ciągle bardzo słaby, a ceny tak niepewne, że robione oferty są o $2\frac{1}{2}$ do $3\frac{1}{2}$ tal. niższe niż zeszłéj soboty.

Żyto prawie bez odbytu i tylko małe partyjki dla potrzeb konsumcyi osięgały ceny zeszłotygodniowe. Jęczmień i groch mało żądane.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 3700, żyta ton 80.

Płacono za 2000 ft. wag. cel. czyli jednę tonę:

	wag. hol.		tal.
Pszenicy białéj	125—	129	83 —$85\frac{1}{2}$
„ wys. pstréj szkl.	127—	$12\frac{8}{9}$	$81\frac{1}{2}$—83
„ jasno pstréj	126—	129	80 —$82\frac{1}{2}$
„ pstréj	127—	$12\frac{8}{9}$	79 —80
Żyta krajowego	120—	124	$47\frac{1}{2}$—$49\frac{1}{2}$
Jęczmienia cztero-rzędowego	104—	108	38 —40
„ dwurzędowego	106 -	109	40 —41
Grochu białego wedle gatunku			44 —46

Za szefel berliński

tal.	sgr.	fen.	do	tal.	sgr.	fen.
3.	16.	—		3.	19.	—
3.	14.	—		3.	16.	—
3.	12.	—		3.	15.	—
3.	11.	—		3.	12.	—
1.	28.	6.		2.	—	6.
1.	11.	—		1.	13.	—
1.	13.	—		1.	14.	—
1.	29.	6.		2.	2.	—

Alek'sander Makowski i Sp.

Giełda poznańska, 21 czerwca.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 7 czerwca 1872 roku.	CENY: Najwyż. tal.	sgr.	fen.	Średnia. tal.	sgr.	fen.	Najniższa tal.	sgr.	fen.
Pszenicy pięknéj, szefel po 42 kil.	3	10	—	3	5	—	3	2	6
„ średniéj „ 42 „	3	—	—	2	27	6	2	25	—
„ pośledn. „ 42 „	2	22	6	2	21	3	2	20	—
Żyta ciężkiego „ 40 „	2	4	—	2	3	6	2	2	6
„ średniego „ 40 „	2	1	3	2	—	—	1	27	6
„ pośledn. „ 40 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „ 37 „	1	25	—	1	20	9	1	20	—
„ drobn. „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „ 25 „	1	10	—	1	7	6	1	5	—
Grochu do gotow. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grochu na paszę „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ 35 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli „ 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Poznańskie $3\frac{1}{2}$% listy zastawne $94\frac{3}{8}$ tal. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. $92\frac{5}{8}$ tal. p. — Poznańskie listy rentowe $95\frac{3}{4}$ tal. pł. — Pozn. 5% obligacye prow. $100\frac{1}{8}$ tal. pł Pozn. 5% obligacye powiat. $100\frac{1}{4}$ ż. — Poznańskie $4\frac{1}{2}$% oblig. powiatowe 94 tal. pła. — Oblig. pozn. mel. Obry 94 pł. — Obl. miejsk. II em. 4% 91 tal. żąd. — Oblig. miejsk. 5% $100\frac{1}{4}$ tal. pł. Pruskie $3\frac{1}{2}$% obl. państ. $91\frac{1}{2}$ ż. Rosyjskie banknoty $82\frac{3}{4}$ tal. pła. — Półn.-niemiecka pożyczka związkowa $101\frac{1}{2}$ tal. płac. — Tellus Actien (Bniński, Chłapowski, Plater et Comp. 113 tal. ż. Akcye banku prow. pozn. 114 tal. pł. — Pruska 4% państwowa pożyczka $95\frac{7}{8}$ tal. ż. — Zagraniczne banknoty $99\frac{11}{12}$ tal. ż.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano — węcpli; na czer. $49\frac{1}{3}$ —, czerwiec-lipiec $49\frac{5}{12}$ —, lipiec-sierpień $48\frac{7}{8}$ —, sierpień wrzesień $48\frac{1}{2}$ —, wrzes.-paźd. $49\frac{1}{2}$—, jesień $48\frac{1}{2}$— tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000% Tralles.) wypowie. — kwart; na czerwiec $23\frac{1}{3}$ —, lipiec $23\frac{1}{2}$ —, sierpień $23\frac{7}{12}$, wrzesień $21\frac{3}{4}$, paźdz. 19 tal.

Giełda berlińska, 22 czerwca.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72—84 tal. wedle gat. żąd.; pstra polska 80 tal. z kolei pł.; biało pstra polska 77 tal. ze statku pł.; na czerwiec $80\frac{1}{2}$ tal. płac.; czerw.-lipiec $79\frac{3}{4}$ tal. pł.; lipiec-sierp. $77\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal. płacono; sierpień-wrzes. — tal. Żyto per 1000 kilo w miejscu 46—54 tal. wedle gatunku żąd.; pośl. $48\frac{1}{2}$ tal. ze śpichlerza, średnie $50\frac{1}{4}$, piękne $53\frac{1}{4}$ tal. z kolei płac.; na czerw. $50\frac{1}{2}$—50 tal. płac.; czerw.-lip. $50\frac{3}{8}$ tal. pł.; lipiec-sierpień $50\frac{3}{8}$—$49\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal. płac.: sierp.-wrz. — tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 40—50 tal. wedle gatunku żądano; pośledni wschodnio pruski 40—42, pomorski i marchijski 46—47 tal. z kolei płac.; na czerw. 47—$\frac{1}{8}$—47 tal. płac.; czerw.lip. $46\frac{1}{2}$; lipiec-sierp. 44 tal. płac.; sierpień-wrzes. — tal. Groch per 1000 kilo do gotowania 51—58 tal., na paszę 46—50 tal. Rzepak — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $23\frac{3}{4}$ tal. pł.; na czer. $22\frac{7}{8}$—23 tal. płac.; czerw.-lipiec $22\frac{7}{8}$ tal. płac.; lip.-sierp. — tal.; sierpień-wrz. $23\frac{7}{12}$ tal. pł. Oléj lniany per 100 kilo w miejscu 25 tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $13\frac{1}{2}$ tal.; na czerwiec $12\frac{1}{3}$ tal.; czerw.-lipiec — tal. Okowita per 100 kilo po 100% 10000% w miejscu bez beczki 24 tal. 10 sgr. płac.; na czerwiec i czerw.-lipiec 24 tal. 7—5—7 sgr. pł.; lipiec-sierp. 24 tal. 7—6 sgr. pł., sierpień-wrz. 23 tal. 10—5—8 sgr. płac.

Mąka. Berlin, 22 czerwca. Mąka pszenna per 100 kilo nr. 0: $11\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$ tal.; nr. 0 i 1 $10\frac{1}{2}$—10 tal.; rżana netto bez cła nr. 0: $8\frac{1}{6}$—$7\frac{3}{4}$ tal.; nr. 0 i 1 $7\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Giełda wrocławska, 22 czerwca.

Na targu (Postanowienia kom.-polic.)	W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów — Towar: piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn.
Pszenica biała	8	5	—	8	14	—	8	—	—	6	25	—	7	10	—
„ żółta	7	28	—	8	—	—	7	20	—	6	21	—	7	9	—
Żyto	5	13	—	5	16	—	5	9	—	5	—	—	5	6	—
Jęczmień	4	28	—	5	—	—	4	24	—	4	20	—	4	22	—
Owies	4	20	—	4	22	—	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Groch	5	6	—	5	12	—	4	24	—	4	4	—	4	13	—

Żyto per 1000 kilo słabiéj, na czerw. $55\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. czerw.-lip. $53\frac{1}{2}$ tal. płac.; lip-sierp. $51\frac{1}{2}$ tal. płac.; sierpień-wrz. — tal. żąd. Pszenica per 1000 kilo na czerw. 83 tal. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na czer. $49\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na czerw. i czerw.-lip. 45 tal. pł. Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu 24 tal. żąd.; na czer., czer.-lip. i lip.-sierp. 23 tal. żąd.; sierp.-wrz. — tal. Okowita per 100 litrów po 100% ceny mało zmienione, w miejscu $23\frac{3}{4}$ tal. płac. i żąd.; $23\frac{2}{3}$ tal. pł.; na czerw. i czerw.-lip. $23\frac{5}{12}$ tal. ż. i płac.; lip.sier. $23\frac{1}{3}$ tal. pł.; sierp.-wrz. $22\frac{3}{4}$ tal. pł.

Kursa telegraficzne.

Szczecin 24 czerwca 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: słabo
na czerwiec 79
na czerwiec-lipiec 78
na wrzesień paźdz. $73\frac{1}{2}$
Żyto: słabo
na czerwiec-lipiec $47\frac{1}{4}$
na lipiec-sierpień $47\frac{1}{2}$
na wrzesień-paźdz. 49

Olej rzepiowy: mocno
w miejscu $23\frac{1}{6}$
na jesień $23\frac{1}{8}$
Okowita: mocno
w miejscu $24\frac{1}{12}$
na czerwiec-lipiec 24
lipiec-sierp. $23\frac{5}{12}$
na wrzesień-paźdz. $20\frac{3}{8}$

Berlin, 24 czerwca 1872.

Stan powietrza: pięknie

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszen.: słabo			Oléj skalny:		
na czerwiec	$78\frac{1}{2}$				
na czerwiec-lip.	—	—	w miejscu	13	—
na wrzes. paźdz.	$72\frac{3}{4}$	—			
Żyto: słabo			March. poz. K. Ż.	$58\frac{1}{4}$	—
na miejscu	49	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na czerwiec	49	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na czerwiec-lip.	49	—	Pozn. rent. listy	—	—
na wrzes. paźdz.	$49\frac{3}{8}$	—	Koléj żel. państ.	$213\frac{3}{4}$	—
Oléj rz. spok.			Lombardy . .	$123\frac{1}{4}$	—
w miejscu	$23\frac{1}{4}$	—	Austr. losy z 1860	—	—
na czerw.	$22\frac{11}{12}$	—	Włoska renta .	$67\frac{3}{8}$	—
na czerwiec-lip.	—	—	Amerykany	$96\frac{7}{8}$	—
na wrześ.-paźdz.	$23\frac{13}{24}$	—	Austr. akcye kre.	$207\frac{7}{8}$	—
Okowita: słabo			Pożyczka tureck.	52	—
na czerwiec	24 6	—	$7\frac{1}{2}$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	24 4	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	20 7	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: spok.			Austr. renta sreb.	—	
a czerwiec	$46\frac{6}{8}$	—	Usposb: mocno		

SKŁADKA
na dotkniętych powodzią Czechów.

1. Ks. Malinowski z Komornik — 1 tal.
2. Prof. Rzepecki z Poznania — 1 tal.
3. Dr. Szulc „ — 1 tal.
4. K. Kantecki „ — 15 sgr.
5. L. Gajzler „ — 5 sgr.

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 22 czerwca 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4\frac{1}{2}$	101 pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	— pł.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{5}{8}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	$121\frac{3}{4}$ żąd.
Oblig. miasta Berlina	5	$102\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{8}$ pł.
dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{5}{8}$ żąd.
Wrocławskie	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3\frac{1}{2}$	85 pł.
dito	4	$94\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$ pł.
dito	5	$100\frac{1}{8}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$92\frac{1}{2}$ pł.
Szląskie	$3\frac{1}{2}$	86 pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{5}{8}$ pł.
dito	4	$92\frac{3}{8}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$ żąd.
dito II serya	5	104 żąd.
dito dito	4	— pł.
Listy rent. poznańskie	4	95 pł.
dito pruskie	4	$95\frac{1}{4}$ pł.
dito szląskie	4	$96\frac{1}{8}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{5}$	$64\frac{7}{8}$ pł.
dito papier.	$4\frac{1}{5}$	$58\frac{1}{4}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$88\frac{3}{8}$ pł.
dito losy z r. 1858	—	$116\frac{3}{4}$ pł.
dito losy z r. 1860	5	94 pł.
dito losy z r. 1864	—	$88\frac{3}{8}$ żąd.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	$76\frac{1}{2}$ pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	$93\frac{3}{4}$ pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102\frac{3}{8}$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	$75\frac{1}{2}$ pł.
dito nowe		$75\frac{5}{8}$ pł.
Polsk. listy likwid.	4	$64\frac{1}{2}$ żąd.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96\frac{7}{8}$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	$96\frac{3}{4}$ pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7\frac{1}{2}$	$46\frac{1}{2}$ pł.
Renta francuzka	5	$84\frac{3}{4}$ żąd.
Włoska renta	5	$67\frac{3}{8}$ pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	52 pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	193 pł. i żąd.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	$64\frac{7}{8}$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	118 pł. i żąd.
Marchijsko-poznańska	4	$58\frac{1}{4}$ pł.
Dolnoszląz.-march.	4	95 pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	$221\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	$192\frac{1}{2}$ pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	$46\frac{3}{4}$ pł.
Starogardzko-poznańs.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$ żąd.
Galicyjska Ludwika	5	$110\frac{5}{8}$-$\frac{3}{8}$ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	$213\frac{1}{4}$-$12\frac{7}{8}$-13
Austr. półn. zachodn.	5	$130\frac{7}{8}$-$\frac{5}{8}$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$81\frac{1}{8}$ pł.
dito koléj południ.	5	$123\frac{1}{4}$-$2\frac{3}{4}$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	87 pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	$115\frac{1}{2}$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
Marchijsko poznańsk.	5	— żąd.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	— żąd.
dito lit. C.	4	--- pł.
dito lit. D.	4	— pł.
dito lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{8}$ pł.
dito lit. F.	$4\frac{1}{2}$	100 żąd.
dito lit. G.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$ pł.
dito lit. H.	$4\frac{1}{2}$	99 pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	$96\frac{1}{4}$ pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
dito IV emisya	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$ pł.
dito IV emisya	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— pł.
dito II emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
dito litera B.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	$102\frac{1}{4}$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$94\frac{3}{4}$ pł.
dito II emisya	5	92 żąd.
dito III emisya	5	$89\frac{1}{2}$ żąd.
Lwowsko-czerniejow.	5	$71\frac{1}{8}$ pł.
dito II emisya	5	$82\frac{3}{8}$ pł.
dito III emisya	$5\frac{1}{2}$	$73\frac{3}{8}$ pł.
Austr.-franc. koléj	$3\frac{1}{2}$	$295\frac{3}{4}$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$ pł.
diso małe	5	$96\frac{1}{4}$ pł.
dito III emisya	5	$96\frac{1}{4}$ pł.
dito małe	5	$96\frac{1}{4}$ pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank. depozyt.	5	99 pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	156 pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	90 pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	$115\frac{1}{4}$ pł.
Wrocław. bank. dysk.	4	$127\frac{1}{2}$ pł.
dito wekslowy	4	— pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	103 pł.
Gdański bank pryw.	4	$116\frac{1}{8}$ pł.
Darmstadzki bank	4	$191\frac{7}{8}$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	$115\frac{1}{2}$ pł. i żd.
Desawski bank kred.	—	$12\frac{3}{4}$ pł.
Niemiecki bank narod.	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
dto dto Unii	4	$117\frac{7}{8}$ żąd.
Gotajski bank kred.	4	$113\frac{3}{4}$ pł.
Królew. bank stow.	4	110 pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	$121\frac{1}{2}$ pł.
Meiningski bank kred.	4	152 pł.
Austryack. zakł. kred.	5	$207\frac{1}{2}$-$\frac{3}{8}$ pł.
Austr.-niemiecki bank	5	$120\frac{3}{4}$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	$105\frac{3}{4}$ żąd.
Pomors. bank. ryc.	4	110 pł.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	$160\frac{1}{2}$ pł.
Szczecin. bank towarz.	4	$100\frac{3}{4}$ pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113\frac{3}{4}$ pł.
Korony złote		9. $7\frac{3}{4}$ pł.
Suweryny		6. 23 pł.
Luidory		$110\frac{1}{2}$ pł.
Napoleonsdory		5. 11 pł.
Imperyały		5. 16 pł.
Dolary		1. $11\frac{5}{8}$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		$463\frac{1}{2}$ pł.
Srebra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99\frac{4}{5}$ pł.
Austryack. banknoty		$90\frac{3}{16}$ pł.
Rosyjskie banknoty		83 pł.
Francuzkie banknoty		83 pł.
Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard..	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.